

Nr. akt

62.75/46

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 18. Kwiecia 1944 r. w

Sędzia Sędziów rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Opatowie, Oddział

w osobie Sędziego Aleksandra Zaleskiego

z udziałem Protokółanta Ryszarda Kępczyńskiego

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za

sądzie art. 108 k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Maria Glibowska

Wiek 34

Imiona rodziców Michał i Franciszka z Łoneckich

Miejsce zamieszkania Opatów, ul. Nowo-Polska 8

Zajęcie właścicielka sklepu

Wyznanie rzym - kat.

Karalność nie karana

Stosunek do stron —

W dniu 18 Kwiecia 1944 roku pod mianem
moim podjęto parę zandarmów wraz z łoneckim
ktuniarzem miejscowego S.D. Tadeuszem Teo-
dorezykiem. Wbudrona stupotem i nogi zdziwian
uprzedzie tego meza, Józefa aby się ukrył
w przygotowanej w tym celu skrytce jako
stanowit doł do którego wejście prowadziło
przez niewielkie wyrznięcie w podłodze z kawałki
desek, — co też moge zdolat uczynić. Aby untemo-
żliwie wykrycie tego miejsca na przakrytym odpo-

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

postawiliam miedniez. Laraz potym, naszkutek
dobijania sig do drzwi iandarmor zmuszona zosta-
tam u puscic ich do mieszkania. Werasie dokonanej
szeregotoro renizji iandarmi nie zdotali wykryc miej
sa u ktorym mgi byt ukryty i juz nawet zbierali
sig do odejścia, gdy przylyty z nimi: Teodorezyk
zwrócił im uwagę, by ponownie przesukali łozko, na któ-
re widziat, że rzucilam zdjstg u jego obecności a
pod obecnośc iandarmor, - mgia jesioukę. Jak
kolwiek wazg ty ucygnit Teodorezyk u jazyku niemie-
kim to jednak zrozumiatam je catkowicie. Powie-
sai, jak podataam byt to juz listopad, iandarmi
poezli twierdzić, że mgi musi być u domu skoro sig
jego palto tam znajduje i ponownie poezli przeprowa-
dzac tym razem bardzo szczegolowa renizji, ucygnit
ku ktorej odnaleziono skrytkę, ktora grozge bro-
niq musiat opuścić. I kolei osadzono mgia u miej-
scowym arezose zkgd go przewieziono do uizdemia
u Ostrowcu, a stamtgd do miejscowości Kleczanor,
pow. sandomierskiego, gdzie wraz z ueloma innymi
zostal stracony, jako zaktadnik u akcyj odwet-
owej przecieko polakom. W jakis czas pozniej celem zawarcia
śladu zlotki jego wraz z ueloma innymi zostaly
zburzone przez udroowne krematorja. Jak kolwiek do-
kladna przyezyna areztowania mgia nie jest mi
znana nie mniej jednak, na podstawie uoytkich
towarzyszczek temu okolicznosci stwierdzam Kater-
gorycznie, że spowodowane ono zostalo przez Frai-
etazka Stobika, ktory, jako Kierownik F-my
"Bata" u ten sposob pozbyt sig mgia, jako dlugo-
letniego pracownika aby miedz dokonujac nadany
i zdobyć u ten sposob ktorzym sposobem zabra fortu-
ng. Wzeglom mu to i tatwo alboudem byt on u bardzo a
zarytyel starunkach z Komendg mlyscowego S.D.
u szeregołności zas najgorszym z poyrod nich, Kater-
polskiej ludności, Mospodarern. Stworzalam
jakoby Stobik zostal zatrzymany niedawno przez
M. Ob. u Katowicach. Odezytano.

Glibowski Maria

Sedzia

Protokolant R. Ogbutski